

Siatkarze poznają swoje siły przed ligą - turniej siatkówki. (uz.)

25.09.2010.

No i zaczęło się. W piątek - 24.09. - w hali sportowej przy ul. Sienkiewicza 34, rozegrano pierwsze mecze w ramach Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Siatkowej Seniorów o Puchar Prezydenta Skarżyska-Kamiennego. Zakończenie imprezy zaplanowane jest w sobotę, 25.09, kiedy będą decydujące mecze.

Te zawody to znakomity przedsmak przed startem II ligi siatkarzy, który wyznaczony jest na 9 października br. (STS zagra pierwszy mecz dzień wcześniej - godz. 18.00 - z Karpatami Krosno).

W skarżyskiej hali o główne trofeum walczyć następujące zespoły: RCS Czarni Radom, KPS RKS Lechia Tomaszów Mazowiecki, KS Błękitni Ropczyce i STS Skarżysko-Kamienna. Wszystkie są drużynami z drugiego frontu. STS spotka się z nimi w lidze (oprócz Lechii Tomaszów Maz.).

Dzień pierwszy (piątek):

O godz. 17.00 zaczęło się pierwsze spotkanie. Kibice mieli okazję zobaczyć w akcji teamy, jakie jeszcze w hali przy ul. Sienkiewicza nie gościliśmy. Lechia gra w grupie 3, do niedawna także tam grali radomscy siatkarze.

Mecz był bardzo zacięty, dostarczył sporo emocji. Akcje, jej zwroty zmieniały się jak w kalejdoskopie. Tak naprawdę sprawiedliwym wynikiem powinien być remis, no ale takiej opcji nie było... Zatarła się różnica w umiejętnościach tych ekip, bowiem w poprzednim sezonie Lechia walczyła o drugoligowy byt, a Czarni byli bardzo blisko awansu do I ligi. Ostatecznie wygrali tomaszowianie po pięciosetowym (3:2), ciekawym meczu. A więc w tym momencie poznaliśmy pierwszego, sobotniego finalistę

- RCS Czarni Radom : KPS RKS Lechia Tomaszów Mazowiecki 2:3 (19:25, 25:18, 25:18, 18:25, 7:15)

**

Z półgodzinnym opóźnieniem, o godz. 19.30, zaczął się najważniejszy, dla miejscowej publiki, mecz. Odmieniony, wzmocniony skarżyski STS zaczął bój z Błękitniami Ropczyce. Pamiętamy mecze z tym rywalem chociażby z lutowo-marcowej rundy play off (o miejsca 7-10). Czy czekała nas powtórka tych emocji, nerwów o szczęśliwy wynik pojedynku? Okazało się, że nie. Choć nie do końca. STS wygrał to spotkanie 3:0. Jednak nie był to łatwy mecz, jak wskazywałby rezultat.

Pierwszy set lepiej zaczęli goście. Prowadzili 1-3 punktami, ale miejscowi nie dali odskoczyć przeciwnikowi na więcej. Do czasu aż uzyskaliśmy remis, 9:9. Od tego momentu to STS kontrolował akcje, ale Błękitni też pokazali pazury. Dotrzymywali kroku STS-owi, ale już końcówka należała do nas. Podopieczni trenera Urbańskiego wykazali się dużą odpornością psychiczną i wygrali seta do 22 pkt.

Drugi set to prawie kopia pierwszego. Znow lepszy początek gości, STS dogonił ich, później narzucił swój

styl, by do końca spokojnie prowadzić i wygrać tę partię meczu, do 23 pkt.

Trzeci i jak się okazało ostatni set był inny od pozostałych. Bardzo wyrównany pojedynek, częste przerwy brane przez trenerów obu ekip, no i nerwowa końcówka. Kiedy wydawało się, że Błękitni wreszcie wygrają seta, bo prowadzili już 19:22, nastąpiła odmiana STS-u. Najpierw doprowadzili do remisu, a potem piłki meczowe. Do końca było zagadką kto wygra. Kiedy blisko byli zwycięstwa jedni zawodnicy, drudzy doprowadzali do remisu i przewagi. Tę nerówkę lepiej wytrzymali skarżyscy siatkarze i pokonali ropczynian 27:25 i w całym meczu 3:0.

Tak więc STS w sobotę zagra o 1. miejsce, z Lechią Tomaszów Mazowiecki, a Błękitni o 3. miejsce z Czarnymi Radom.

- STS Skarżysko-Kamienna : KS Błękitni Ropczyce 3:0 (25:22, 25:23, 27:25)

Dzień drugi (sobota):

- mecz o III miejsce:

KS Błękitni Ropczyce : RCS Czarni Radom 0:3 (22:25, 17:25, 23:25)

W meczu o 3. pozycję w turnieju, radomscy siatkarze zdecydowanie zwyciężyli ropczynian. Przewaga Czarnych była wyraźna, choć jak można było się zorientować, obaj trenerzy dali pograć tym zawodnikom, którzy ostatnio mniej uczestniczyli w meczach. Ale od tego są takie właśnie turnieje, sprawdziany różnej taktyki, ustawień itp.

Tym samym Czarni Radom zajęli trzecie miejsce w turnieju, a Błękitni musieli zadowolić się ostatnią, czwartą lokatą.

**

- mecz o I miejsce:

STS Skarżysko-Kamienna : KPS RKS Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:1 (25:22, 16:25, 25:17, 25:18)

Skład STS: Akala, Brojek, Kudłacik, Piekarczyk, Migdalski, Marcin Szumielewicz, Maciejewski (libero) oraz Lisowski, Waligóra, Golonka, Misztal, Michał Szumielewicz.

Wszyscy czekali na decydujące starcie, o 1. miejsce. STS pojedynkował się z Lechią Tomaszów Mazowiecki. Spotkanie zaczęło się pomysłnie dla gospodarzy. Niby wyrównany set, ale kontrolę sprawował STS i spokojnie dowiózł wygraną do końca tej partii meczu.

Wyraźny kryzys dopadł drużynę skarżyską w drugim secie. Nic się nie udawało, szwankowała dokładność, blok i atak. W związku z tym lechici łatwo zdobywali kolejne punkty i mogli cieszyć się z remisu w setach.

Ale przyszedł trzeci set i role się odwróciły. Widocznie podziałała w przerwie reprimenda trenera. STS dominował, poprawił swą grę. Rywal nie miał nic do powiedzenia. Ręce same składały się do braw.

Czwarta część meczu - ostatnia - to powtórka z rozrywki... dla skarżyskich kibiców. Znowu Kudłacik (ciekawostka - jeszcze parę miesięcy temu zawodnik Lechii) i spółka narzucili swój styl gościom. Panowanie nad sytuacją, spokój to cechy gry STS-u w tym secie. Nie mogło być innego wyniku, jak zwycięstwo miejscowych. Cały mecz zakończony 3:1 dla STS-u i triumf w turnieju. Puchar Prezydenta Skarżyska-Kamiennej pozostał w naszym mieście. Gratulacje!

To nie koniec towarzyskich potyczek. Za tydzień, również w hali, przy ul. Sienkiewicza 34, kolejne emocje pod siatką. Szczegóły niebawem, na naszej stronie.

Wygrana skarżyskich siatkarzy w zakończonym turnieju, w obecnym okresie przygotowawczym, to kolejny triumf, po turnieju w Krakowie, sprzed dwóch tygodni. Z pewnością napawa to optymizmem i ze spokojem można oczekiwać startu II ligi - 8 października (godz. 18.00), mecz z Karpatami Krosno.

Kolejność końcowa turnieju:

- STS Skarżysko-Kamienna
- KPS RKS Lechia Tomaszów Mazowiecki
- RCS Czarni Radom
- KS Błękitni Ropczyce